

Zbiór najbardziej niesamowitych opowieści
z życia osób, które znasz z historii



TADEUSZ OSZUBSKI

TAJEMNICZE

HISTORIE Z POGRANICZA ŚWIATÓW



TADEUSZ OSZUBSKI

TAJEMNICZE

HISTORIE Z POGRANICZA ŚWIATÓW



Redaktorka prowadząca: Marta Budnik
Wydawczyni: Agnieszka Fiedorowicz
Redakcja: Ewa Kosiba, Małgorzata Sapińska-Mysiewicz
Korekta: Małgorzata Sapińska-Mysiewicz
Projekt okładki: Marta Lisowska
Zdjęcie na okładce i wyklejka: © somchaikhun, © Joeprachatree, © rikirennnes / Stock.Adobe.com
DTP: Maciej Grycz

Copyright © 2022 by Tadeusz Oszubski
Copyright © 2022, Wydawnictwo Kobiectwo Łukasz Kierus

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiejkolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie I
Białystok 2022
ISBN 978-83-67137-01-0

Grupa Wydawnictwo Kobiectwo | www.WydawnictwoKobiectwo.pl



Spis treści

Sprawa Paprockiej.....	9
Mickiewicz i duchy.....	25
Himmler – mroczny błędny rycerz.....	33
Nieśmiertelny Saint-Germain.....	49
Duchy Conana Doyle’a.....	61
John Dee wśród aniołów.....	69
Wampiry pułkownika Lansdale’a.....	85
Magiczny Szymon Mag.....	93
Oksana na granicy światów.....	105
Śledztwa Izaaka Newtona.....	111
Demon Gilles’a de Rais.....	127
Aleksander Wielki bez grobu.....	133
Cutolo – mafioso od czarnej magii.....	141
Edison – proroczy inżynier.....	153
Judasz skomplikowany.....	161
Krwawy Koran Saddama.....	169
John Damian uskrzydłony.....	175

Hopkins – seryjny zabójca czarownic	183
Portret Midasa	201
Zygmunt Krasiński sfrustrowany	207
Wampirzyca Báthory	217
Warneńczyk – ojciec Kolumba	223
Michał Wojnicz od manuskryptu	231
Munslow – zjadacz grzechów	239
Tajemniczy biskup Jordan	247
Król Skorpion. Bóg Skorpion... Po prostu Serket	255
Romulus bliźniakobójca	263
Zjawa z dżungli	277

A black and white photograph of a woman in a long, light-colored dress standing on a path in a dark forest, looking towards a dilapidated wooden house. The scene is atmospheric and mysterious, with tall, thin trees framing the view. The house in the background is old and appears to be in poor condition, with some windows missing or boarded up. The overall mood is eerie and suspenseful.

**SPRAWA
PAPROCKIEJ**

Proces czarownicy? Obraz kobiety oskarżonej o praktykowanie złoczyńskiej magii, torturowanej w śledztwie, spalonej na stosie... Wszystko to najczęściej kojarzy się z procesem w Salem. Wydarzenie to opisano na wiele sposobów, obrosło też ono legendą. Po ofiary tej zbrodni dokonanej w majestacie prawa sięgali artyści tacy jak Longfellow i Miller, by przekazać prawdy uniwersalne. Z kolei w popkulturze, w której zajścia w Salem używane są hasłowo, stanowią one pożywkę fabuł idących w setki powieści i filmów grozy. Co jednak wydarzyło się w 1692 roku w Salem w Nowej Anglii, czyli dzisiejszym stanie Massachusetts?

Ówczesną purytańską społeczność kolonii brytyjskiej korony opanowała antyczarownicza gorączka. W Salem przybrało to formę ciężkiej choroby społecznej, gdyż oskarżenia o uprawianie czarów rzucono również po to, by załatwić swoje ciemne sprawy prywatne. Przed sądem postawiono około 80 osób, w większości kobiety. W histerycznej atmosferze skazano na śmierć i stracono 13 domniemanych czarownic i siedmiu mężczyzn uznanych za czarowników. Gdy emocje opadły, okazało się, że proces poruszył ludność w całych koloniach. To, co się wydarzyło w Salem, tworząca się amerykańska społeczność uznała za godne potępienia. Dla postawionych przed sądem zdecydowana reakcja

przyszła jednak za późno. Lokalna histeria wzmocniona prywatnymi animozjami przyprawiła kilkadziesiąt osób o utratę zdrowia, a 20 przypłaciło ją życiem.

Czarownice z Salem przywołano tu nie tylko dlatego, że są sławne. Otóż kulisy tego procesu mają wiele wspólnego z rozgrywającą się w Bydgoszczy sprawą Katarzyny Paprockiej.

„Na Pomorzu dużo jest czarownic, niektóre z nich jawnie za takie są uznawane, ludzie się zwykle do nich po pomoc udają, kiedy kto coś zgubi lub okradziony zostanie. (...) Do pomocy owych wiedźm uciekają się ludzie dla innych jeszcze niezliczonych szkaradzeństw i niegodziwości, najczęściej aby dokonały zemsty w imieniu tych, którzy obraży jakowej lub krzywdy doznali”, zapisał Giacomo Fantuzzi w *Diariuszu podróży po Europie*, opublikowanym w 1652 roku. Ten nakreślony przez Włocha obraz ukazuje, że ludność była nastawiona ambiwalentnie wobec osób parających się uzdrawianiem i uznawanych za władające siłami tajemnymi. Wystarczył drobiazg, by lokalną uzdrowiaczkę wychwalano pod niebiosa lub uznano za zło wcielone. W takich niestabilnych realiach rozegrał się 14 lat wcześniej w Bydgoszczy proces Katarzyny Paprockiej.

Dwudziestoosmioletnią Katarzynę, zamożną dwukrotną wdowę, oskarżono o uprawianie czarów. Przyglądając się faktom z dystansu minionych stuleci, możemy jednak uznać, iż nie było to zajście o podłożu ideologicznym, czyli wynikające z ówczesnych przekonań. Mamy do czynienia ze sprawą kryminalną.

Współcześnie także do takich zajęć dochodzi. W ramach polowania na czarownice, czyli walki z wrogiem w imię jakiejś ideologii, nieuczciwi ludzie załatwiają swoje prywatne sprawy. Przykładem mogą być zdarzenia z czasów zimnej wojny, z lat pięćdziesiątych

XX wieku. Wówczas polowanie na czarownice trwało w Polsce, ale też po drugiej stronie żelaznej kurtyny, za oceanem, w Stanach Zjednoczonych. W ówczesnym Peerelu komunistyczne władze inspirowały procesy domniemyanych wrogów ludu jakoby pracujących na rzecz imperialistycznego Zachodu. Z kolei w Stanach Zjednoczonych do stawiania przed sądem osób podejrzewanych o komunizm zachęcały komisje senatora Josepha R. McCarthy'ego. W obydwu przypadkach ofiarami represji były osoby niewygodne dla władz. Niejeden skorzystał z okazji, by pod ideologicznym płaszczkiem załatwić swoje mroczne prywatne sprawy. Donosy, fałszywe zeznania oraz prokurowane dowody winy były na porządku dziennym. Postępowano tak dla zysku, z zemsty, z zazdrości. Do ideowców kroczących ku świetlanej przyszłości po trupach zawsze dołączają marne indywidua.

W atmosferze polowań na czarownice ujawniają się ludzkie przywary i popełniane są czyny z niskich pobudek. W 1638 roku Katarzyna Paprocka doświadczyła tego dosłownie na własnej skórze.

Antyczarownicza gorączka toczyła Polskę za panowania Władysława IV Wazy, który zasiadał na tronie od 1632 do 1648 roku. W tamtym czasie kobiety oskarżone o uprawianie czarów trafiały przed sądy miejskie. Kościół czasem doradzał, dochodzenie prawdy pozostawiając jednak w rękach świeckich. Trzeba podkreślić, że gdy dotyczące złoczynnej magii sprawy trafiały na wokandę, nagminnie łamano zasady procedury sądowej. Ocena dowodów była subiektywna, zależała od lokalnego nastawienia ludności do problemu czarownic.

Tak też się działo na Pomorzu i Kujawach, co bezpośrednio dotyczyło Paprockiej. W tej części Polski społeczna histeria narastała stopniowo po opublikowaniu w 1614 roku polskiego przekładu

Młota na czarownice. Pierwodruk łaciński *Malleus Maleficarum* autorstwa dwóch inkwizytorów, Heinricha Kramera i Jakoba Sprengera, ukazał się w 1486 lub 1487 roku, zależnie od źródeł, a po nim przekłady na wiele języków narodowych. Księga ta przez ćwierć tysiąclecia wpływała na zachowania społeczne w Europie.

W Bydgoszczy, gdzie w XVII wieku sędzono Katarzynę Paproczką, specyficzna moda na ściganie czarownic trwała relatywnie krótko, bo 39 lat. Historycy doliczyli się, że w tym czasie doszło do 10 bydgoskich procesów o czary, po których pozostały szersze opisy lub wzmianki w dokumentach z epoki.

W tym mieście na pierwszy ogień, nomen omen, poszły Apolonia i Agnes Strycharki, matka i córka. Jak bywało w takich przypadkach, to sąsiedzi rzucili oskarżenie o czary. Gdy wobec kobiet zastosowano bolesne formy perswazji, te przyznały, że wyrzekły się Boga i miały konszachty z aż dwoma diabłami o imionach Słomka i Wągliszek. Strycharki skazano na śmierć i stracono w 1630 roku.

Do ostatniego procesu o czary doszło w 1669 roku w Bydgoszczy. Zakończył się on wyrokiem znamionującym kres panicznego strachu przed irracjonalnym zagrożeniem. Odkryto wówczas prawdziwą przyczynę oskarżenia, dowodząc jednocześnie, że osoby rozpatrujące tę sprawę odznaczały się dociekliwością i zdrowym rozsądkiem. Przed sąd miejski trafił wówczas piekarz Jan Biały, którego o dodawanie trupich kości do mąki w czarnoksięskim celu oskarżył inny członek bractwa piekarskiego, Jan Frowerk. Śledztwo przeprowadzone z drobiazgową analizą dowodów wykazało, że sprawa nie ma nic wspólnego z praktykowaniem czarów, tylko jest skutkiem ludzkiej zawiści. Skazano nie oskarżonego, lecz oskarżyciela i jego popleczników. Piekarz Frowerk musiał zapłacić 30 grzywien kary, a pozostali plotkarze po 20 grzywien.

Szacuje się, że w XVII wieku, gdy w Polsce nastąpił szczyt procesów o czary, skazano na śmierć tysiące osób, w większości kobiety. Tak jak w innych miastach Europy i Polski, również w Bydgoszczy, gdzie sądzono Paprocką, opowiadano od wieków o szkodzących ludziom czarownicach. Według tych przekazów miejscowe służki piekieł urządzały sabaty na Górze Kujawskiej, zwanej też Górą Karpacką lub Łysą Górą. Współcześnie jest to wzniesienie blisko centrum miasta, gdzie przebiega ulica Karpacka. Podobno czarownice zbierały się tam, by knuć przeciw dobrym chrześcijanom. Twierdzono, że miały wiele na sumieniu. Sprowadzały burze i gradobicia niszczące zboża, zatrzymywały wodę w studniach, odbierały krowom mleko, ściągały na ludzi choroby i śmierć. By to osiągnąć, sporządzały odrażające mikstury z ludzkich włosów, cmentarnej ziemi, żab i trujących roślin oraz odprawiały bezbożne rytuały w obecności diabła.

Ówczesna mentalność sprawiała, że fakty mieszano z legendami i pospolitymi plotkami, co stanowiło mieszankę wybuchową. Tylko od zdrowego rozsądku sędziów zależało, jakie wnioski wyciągną z takiego wątpliwego materiału dowodowego. Najczęściej jednak, aby ustalić, czy osoby trafiające przed sąd mają konszachty z diabłem, sięgano po podręcznik inkwizycyjny *Młot na czarownice*. Tam zalecano tortury jako metodę przymuszenia oskarżonych do zeznania prawdy. Nakłuwano więc podsądne igłami, przypalano rozgrzanym do czerwoności żelazem, podtapiano, wieszano za ręce lub nogi na belce albo drabinie. Stosowano też metody wykrywania związków z piekłem równie irracjonalne, co domniemane praktyki czarownic. Na przykład golono wszystkie włosy na ciele osoby sądzonej i szukano na skórze diabelskich znamion. Sprawdzano, czy w oku widać

zygzaki, albo używano wagi, by ustalić, czy oskarżona osoba nie jest nazbyt lekka.


Wszystkie te działania wieloosobowe ekipy sędziów i oprawców przeprowadzały na oskarżonych rozebranych do naga, upodlonych. Nic dziwnego, że większość kobiet szybko przyznawała się do winy, nawet koloryzując zeznania, byle zostawiono je w spokoju. Ból i upokorzenie tak doskwierały, że jak najszybsze zakończenie śledztwa, nawet z perspektywą kary śmierci, wydawało się wybawieniem. Dociekanie prawdy z góry ustalonej prowadziło w jednym kierunku: zmusić ofiarę do wyznań, szczególnie takich, które obciążą też inne osoby. W ten sposób likwidowano całe sabaty, rzesze domniemanych czarownic z najbliższego terenu. O łaskę było trudno, a skazanie na wieloletnie więzienie nie wchodziło w rachubę. Albo uniewinnienie, albo kara śmierci. Wyroki wykonywano najczęściej na dwa sposoby: przez powieszenie lub spalenie na stosie. W niektórych regionach Europy ścinano też głowy toporem bądź mieczem.


Katarzyna Paprocka miała pecha, bo posądzono ją o złocyjne praktyki, gdy regionalna fala polowań na czarownice już wezbrała. Urodzona w Chełmnie około 1610 roku była kobietą zaradną. Jednocześnie nie miała szczęścia do mężów - trafiali się jej tacy o wątłym zdrowiu. Pierwszym małżonkiem był rybak Daniel Nosowski, z którym zamieszkała na Rybakach, istniejącej do dziś dzielnicy Chełmna. Mężczyzna jednak wkrótce zachorował i umarł. Po pewnym czasie młoda wdówka przeniosła się do Bydgoszczy, gdzie wyszła za mąż za Adama Zawarcińskiego z cechu krawieckiego. Zawarciński miał majątek i po ożenku też się bogacił. Lecz długo dostatkiem się nie cieszył. Zaczął cierpieć na żołądek i szybko odszedł z tego świata.




*Sięgnij po
więcej!*



 www.wydawnictwokobiece.pl

 [kobiece](#)

 [wydawnictwo.kobiece](#)